

Neukölln. Oliwa. Sonic Portrait

24.10.2026 – 31.01.2027

Galerie im Saalbau

Dźwiękowe wyłanianie się relacji przestrzennych: Neukölln. Oliwa. Portret soniczny
Carla J. Maier

Tłumaczenie: Sławomira Bigaj

Spaceruję po berlińskiej dzielnicy Neukölln w sobotni poranek, który na początku października przypomina jeszcze późne lato. Ulice są spokojne, a błękitne niebo prześwituje przez rozproszone chmury. Powietrze jest rześkie, chodniki pokrywa pył, a cisza dzielnicy, która jeszcze nie zdążyła się rozbudzić, zawisa niczym przezroczyste paciorki między czteropiętrowymi kamienicami przy Karl-Marx-Straße.

Jednostajny, łagodny puls daje mi poczucie zakorzenienia, a jednocześnie moja uwaga słuchowa pozostaje czujna i ruchliwa. Warstwy dźwięków pulsują jedna przez drugą i jedna nad drugą, reagując na siebie i dostosowując się do siebie nawzajem. Otwierają przede mną nowe sposoby odczuwania miejsca, pozwalając zarazem odnaleźć w nim inny rodzaj orientacji.

Bea Targosz nacisnęła przycisk odtwarzania w telefonie, gdy stałyśmy w zewnętrznym przejściu prowadzącym do Heimathafen Neukölln i Galerie im Saalbau. Przejście łączy głośnie ulicę ze spokojnym, otynkowanym dziedzińcem. Słuchamy sekwencji przetworzonych nagrań terenowych, które już wkrótce zostaną tu zainstalowane w ramach programu upamiętniającego 150-lecie Saalbau. Targosz, mieszkająca i pracująca w Neukölln, opowiada o procesie twórczym, który towarzyszył jej współpracy z Marcinem Dymiterem, działającym w Gdańsku i Oliwie. Jej rezultatem jest praca dźwiękowa *Neukölln. Oliwa. Portret soniczny*.

Artyści rozpoczęli od nagrań terenowych wykonanych w Neukölln i Oliwie, które następnie przekształcili za pomocą programu MaxMSP w nieustannie zmieniające się mapy dźwiękowe. Wykorzystując logikę kartograficznego odwzorowania, opracowany system analizuje, fragmentuje i przedstawia nagrania, losowo przetwarzając dźwięki i rozdzielając je między dwa głośniki. Powstający pejzaż dźwiękowy nieustannie się zmienia, wprowadzając oba miejsca w niestabilną, ewoluującą relację. Pierwotne *portrety* dźwiękowe pozostają jednak dostępne za pośrednictwem kodów QR.

Proces techniczny staje się sposobem myślenia *poprzez* dźwięk o ulotnych i wielowarstwowych aspektach miejsca oraz myślenia *wraz z* dźwiękiem. Nagrania nie są po prostu przenoszone z jednej lokalizacji do drugiej - podlegają ciągłej analizie, fragmentacji i przekształceniom. Wyodrębnia się określone częstotliwości, ogranicza liczbę punktów pomiarowych, a dźwięki przekształca w syntetyczne tony sinusoidalne. Czas, długość, kolejność i sposób rozmieszczenia tych operacji pozostają zmienne. Niekiedy można jeszcze rozpoznać pierwotne nagrania, innym razem ich przetworzenie sprawia, że zbliżają się do siebie. Zmieniający się rozkład dźwięków między dwoma głośnikami tworzy nieustanny ruch pomiędzy

Neukölln a Oliwq - pomiędzy wspomnieniami zapisanymi w miejscach a nowymi, sytuacyjnymi archiwami, które powstają tu i teraz.

Słuchanie *Neukölln. Oliwa. Portret soniczny* przywodzi mi na myśl układ nerwowy, z jego intensywnością dźwiękową i zmiennymi oddziaływaniami przestrzeni i materii: wykrywający, przetwarzający i reagujący na to, co przepływa przez głośniki, odbija się od ścian i rezonuje z różnymi miękkimi tkankami. Wysokie częstotliwości przenikają kolają odgłosów ulicy, potęgując wrażenie dotykowej bliskości dźwięku.

Dwa kanały przenoszą nagrania terenowe z Neukölln i Oliwy, ale dźwięki te są nieustannie przetwarzane i zestawiane na nowo. W żadnej chwili nie brzmią dokładnie tak samo, nigdy też nie układają się ostatecznie w jedną spójną kompozycję czy zamknięte „dzieło”. Instalacja pozostaje otwarta na zmiany, a relacje dźwiękowe nieustannie się przekształcają. W ten sposób jako słuchaczka zostaję zaproszona do słuchania „poza uchem” - słuchania, które „rozszerza się na ciało odczuwające wibracje, angażując jednocześnie wzrok, dotyk, termorecepcję i propriocepcję”, czyli zmysł orientacji położenia własnego ciała (Peterson 2021).

Co może nam odstąpić dane miejsce, jeśli sami staniemy się ciałem rezonującym? Co kryje się w szczelinach między zabudowanymi powierzchniami, w miękkiej tkance suchych liści i wilgotnej ziemi, w grzechocie poruszających się przedmiotów? W jaki inny sposób możemy nawiązywać relacje z miejscem, skoro - jak pisze Astrida Neimanis - „przytłumamy i odpływamy w czasie i przestrzeni - ciało, ku ciału, ku ciału, ku ciału” (Neimanis 2017). Targosz wykorzystuje *lokalność*, by ujmować słuchanie jako relację dźwiękową opartą na wzajemności i współobecności, zachodzącą pomiędzy odrębnymi miejscami. *Neukölln. Oliwa. Portret soniczny* nieustannie zmienia warunki słuchania, zachęcając odbiorców do dostrzegania się, podążania za dźwiękiem, zatrzymywania się i uważnego wsłuchiwania w relacje, których nie sposób uchwycić jednocześnie w całości. Tuż przy Karl-Marx-Straße w Neukölln słuchacz staje się częścią sytuacji dźwiękowej i zostaje zaproszony do śledzenia sposobów, w jakie dźwięki przenoszą relacje pomiędzy ciałami, technologiami, lokalnymi historiami i powiązaniem wykraczającymi poza granice poszczególnych miejsc.

Tymi powiązaniem zajmuje się również Dymiter, którego interesuje, w jaki sposób nagrania terenowe mogą pomóc uchwycić charakterystyczne brzmienia historycznej Oliwy: dzwony, drzewa, rozległe przestrzenie wokół zabytkowych budynków. Praca z nagraniami terenowymi wiąże się tu z pewnym napięciem, ponieważ dźwięków przeszłości nie można po prostu odzyskać. Są ulotne, a ich żywe ślady mogą być przywoływane na nowo jedynie w teraźniejszości. Napięcie to staje się szczególnie wyraźne, gdy *Neukölln. Oliwa. Portret soniczny* zostaje zaprezentowany w Oddziale Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku, w Oliwie. Słuchacz zaczyna wyczuwać luki pomiędzy nagraniem a pamięcią, pomiędzy tym, co można zachować, a tym, co pozostaje nieuchwytnie. Podobnie jak pamięć, dźwięk

przemieszcza się przez te szczeliny. Przenosi, łączy, rozprasza i przekształca.

Współbrzmi to z koncepcją archiwum Arjuna Appaduraia: „Archiwum jako świadomie realizowany projekt opiera się na uznaniu, że każda dokumentacja jest formą ingerencji, a zatem dokumentowanie nie tylko poprzedza ingerencję, lecz samo stanowi jej pierwszy krok. [...] Oznacza to również, że archiwa dotyczą nie tylko pamięci (oraz śladu czy zapisu), ale także pracy wyobraźni, pewnego rodzaju projektu społecznego” (Appadurai 2003).

Dwukanałowa instalacja *Neukölln. Oliwa. Portret soniczny* realizuje taki właśnie projekt społeczny: zaprasza do uważnego wsluchiwania się w zmienne relacje między miejscami i ciałami oraz do poszukiwania tych dźwięków, które wyłaniają się dopiero wtedy, gdy słuchamy wspólnie - poprzez inne dźwięki, miejsca i wspomnienia.

Bibliografia

Appadurai, Arjun. 2003. „Archive and Aspiration”. W: Joke Brouwer, Arjen Mulder (red.), *Information is Alive*, 2003, s. 14-25.

Neimanis, Astrida. 2017. *Bodies of Water: Posthuman Feminist Phenomenology*. Londyn: Bloomsbury Academic.

Peterson, Marina. 2021. „Listening in the Anthropocene, An Introduction”. *Sensate Journal*, 8 (kwiecień 2021).